

Smółka, Leonard

"Seweryn Pieniężny 1890-1940.
Redaktor i wydawca spod znaku
Rodła", Jan Chłosta, Olsztyn 1980 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 591-594

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Jan Chłosta, *Seweryn Pieniężny 1890—1940. Redaktor i wydawca spod znaku Rodła*. Olsztyn 1980, ss. 171, tabl. 1.

Książka jest szóstą pozycją serii „Biografie” „Pojezierza”. Wydana została w stosunkowo dużym nakładzie (4 tys. egz.) i starannie: dobry papier trzeciej klasy, płócienna oprawa, 21 ilustracji. Poza spisem treści i ilustracji, bibliografią, indeksem osób i miejscowości oraz niemieckim streszczeniem składa się z przedmowy i zakończenia, aneksów w postaci wyboru artykułów (2), felietonów gwarowych (5) i jednego iustu bohatera książki (ss. 133—154), przypisów (ss. 123—131), tablicy genealogicznej oraz kilku rozdziałików (ss. 9—117).

Dokumentację książki stanowi literatura historyczna, wspomnienia i relacje działaczy, prasa i archiwalia. Wszystko to pokrywa się prawie całkowicie z bazą materiałową wcześniejszej książki Jana Chłosty¹. Ostatnia powstała bowiem w związku z opublikowanymi w 1977 r. wynikami badań nad wydawnictwem „Gazety Olsztyńskiej”, którym w latach międzywojennych kierował właśnie Seweryn Pieniężny — junior. W związku z tym rodzi się pytanie o relacje między wcześniejszą monografią wydawnictwa a późniejszą biografią jego kierownika, chociaż z drugiej strony obydwie książki były adresowane — być może — do różnych czytelników; druga do szerszego kręgu odbiorców. Mimo to powyższe pytanie pozostaje jednak aktualne, tym bardziej że celem książki biograficznej była „próba przedstawienia życia i pracy wydawcy, redaktora i działacza Związku Polaków w Niemczech” (s. 7) i że w uproszczonym niewątpliwie społecznym rodzinę Pieniężnych utożsamia się z wydawnictwem. Biografia jednego z Pieniężnych mogła ten obraz poszerzyć, ale już podtytuł książki zawęził sformułowany szerzej w przedmowie jej cel i samą biografią do spraw wydawniczych. Zawiera ona wprawdzie informacje o pozawydawniczych elementach życiorysu Pieniężnego, ale nie jest ich zbyt wiele. Równocześnie wśród materiałów wykorzystanych przy pisaniu książki brak jest papierów jej bohatera i jego rodziny.

Książka jest efektem ubocznym wcześniejszej monografii wydawnictwa. Poszczególne elementy biografii Pieniężnego, choć adresowanej może do szerszego kręgu czytelników niż monografia wydawnictwa, przeplatają się z różnymi wywodami o charakterze drugorzędnym i trzeciorzędym dla samej biografii. Zajmują one dużo miejsca i w większości są odpowiednimi fragmentami pierwszej książki Autora, czasem dosłownymi, czasem trochę zmienionymi stylistycznie, a niekiedy są streszczeniem. Rezygnując w tym miejscu ze szczegółowej analizy porównawczej pierwszej i drugiej książki Chłosty, trzeba jednak tytułem przykładu wskazać na te redakcyjne nieprawidłowości. Równocześnie nie oznacza to postulatu wyizolowania biografii Pieniężnego od spraw wydawnictwa, regionu i epoki, w której żył i pracował. Identyfikowanie w obydwu książkach Chłosty brzmia np. fragmenty o powstaniu „Gazety Olsztyńskiej” i ocenie w niej plebiscytowych możliwości oraz szans Polaków². Autor odwołując się często do tych samych cytatów, podawał w przypisach obydwu książek niekiedy rozbieżne dane³. Uzasadniając czasem te same tezy

1 J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918—1939*, Olsztyn 1977.

2 Por. ss. 14 i 36 w pierwszej książce J. Chłosty ze ss. 9 i 43 w drugiej.

3 Por. s. 29 przyp. 91 w pierwszej książce J. Chłosty ze s. 40, przyp. 11 w drugiej.

(i to nie w stosunku do bohatera książki, ale jego ojca o tym samym imieniu) rozszerzył tylko cytaty⁴. Gdzie indziej⁵ powtarzając prawie dosłownie tekst z pierwszej książki, Wydawca nie ustrzegł się błędów korektorskich, a Autor — odmiennej pisowni pewnych niemieckich dodatków do „Gazety Olsztyńskiej” i — co ważniejsze — również odmiennej oceny roli tych dodatków w porównaniu z „Polnische Nachrichten”. W 1977 roku pisał bowiem o roli identycznej, a w trzy lata później o roli podobnej. Jeżeli pierwsza ocena, z 1977 roku, była pomyłką, należało to zaznaczyć. W pierwszej książce rubryka „Gazety Olsztyńskiej” pod nazwą „Wiadomości z bliska i z daleka” zawierała wiadomości z Mazur, natomiast w drugiej — z Prus Wschodnich, zaś pismo „Mazur” ukazało się po raz pierwszy odpowiednio 12 i 9 maja 1928 roku⁶. Autor odwołując się do tych samych faktów i przytaczając te same artykuły prasowe, pomijał czasem część ich tytułów⁷. Generalnie: w tych i wielu innych sprawach trzeba postawić pytanie o ich związek z biografią Pieniężnego — juniora, choć sama dążność Autora do ukazania Pieniężnego na tle wydawnictwa, regionu i epoki była słuszną. To, że poszczególne problemy mieściły się niewątpliwie w tytule monografii o wydawnictwie, nie oznacza bynajmniej, iż mogą być wykorzystane w tej samej postaci i w tym samym niemal stopniu w biografii jego kierownika. Z drugiej strony w recenzji z pierwszej książki Jana Chłosty⁸ zwrócono uwagę na szereg problemów badawczych, przydatnych m.in. do ewentualnej biografii Pieniężnego — juniora, ale nie uwzględnionych przez Autora przy jej pisaniu, mimo iż opublikowano ją przed przekazaniem do składania maszynopisu biografii.

W poszczególnych rozdziałach książki znajdują się różnorakie twierdzenia, które ze względu na swą ogólnikowość budzą znaki zapytania i wątpliwości. W przedmowie chodzi np. o to, czy odzyskanie niepodległości przez Polskę pozwoliło rzeczywiście na „zwiększenie liczby wydawanych gazet, druków i książek” (s. 7)? Nawet jeśli to prawda, to tylko cząstkowa, ponieważ trudno ją odnieść do całego okresu międzywojennego. W *Patriotycznym rodowodzie* wątpliwości budzi w tych samych powodów sformułowanie, iż „Gazeta Olsztyńska” powstała „w atmosferze zbliżenia Warmiaków do wszystkiego co polskie” (s. 9). Natomiast w *Początkach działalności publicznej* teza o realistycznej ocenie możliwości i szans Polaków w plebiscycie (s. 43) jest przesadna. W związku z potwierdzeniem przez Sejm Dzielnicy w Poznaniu stanowiska Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w sprawie oczekiwania na decyzje konferencji pokojowej i nie podniesienia na nim sprawy walki zbrojnej gołosłownie brzmi twierdzenie Autora o tym, jakoby stanowisko to „niepokoiło Seweryna Pieniężnego oraz pozostałych delegatów z Warmii i Mazur” (s. 46). Odnotowując zaangażowanie Pieniężnego w plebiscycie, Autor ograniczył się do stwierdzenia, że komisja, w której działał, „zdołała jeszcze w 1919 roku powołać do życia kilka towarzystw ludowych” (s. 47). Szkoda, iż nie podał jakich i jaka była rola bohatera biografii w ich powstaniu. Autor wzmiankował też wieloznacznie i gołosłownie o burzliwej naradzie

4 Por. s. 19 przyp. 30 w pierwszej książce J. Chłosty ze s. 16, przyp. 18 w drugiej.

5 Por. ss. 34 i 42—44 w pierwszej książce J. Chłosty ze ss. 44—46 w drugiej.

6 Por. ss. 123 i 127 w pierwszej książce J. Chłosty ze ss. 62 i 64 w drugiej.

7 Jeżeli w pierwszej książce J. Chłosty (ss. 130—131, przyp. 61) podano tytuł artykułu w wersji *Ziarno, które nie padło na skalę. Myśli uświadomionego Mazura*, to w drugiej (s. 66, przyp. 7) pominięto pierwsze zdanie tytułu.

8 Zob. rec. L. Smolki z pierwszej książki J. Chłosty: *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 1979, nr 1, ss. 101—110.

przedstawicielei Komitetów Plebiscytowych na Warmii i Mazurach z udziałem Pieniężnego w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, ale czytelnik w końcu nie wie, o co chodzi i jaką rolę odegrał w narodzie Pieniężny.

W rozdziałiku zatytułowanym *W kręgu kierownictwa ruchu polskiego* wątpliwości budzi interpretacja charakteru założeń programowych Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Skoro całkiem słusznie zakładano w nich potrzebę „oddziaływania na ludność etnicznie polską, nie posiadającą wyrobionego poczucia przynależności narodowej”, to nie można przypisywać im (s. 49) ograniczonego charakteru. Można i trzeba natomiast podkreślić ograniczenie praktyki politycznej późniejszego ZPwN tylko do tej ludności, która czuła i myślała po polsku. Sądzę, że rzeczywiście „Pieniężny to rozumiał” (s. 49), ale Autor nie przedstawił na ten temat jego poglądów. Czy owo ograniczenie praktyki politycznej odnosić można tak jak do ZPwN również do Związku Polaków w Prusach Wschodnich, tego już nie jestem taki pewny. Cała sprawa miała zresztą szerszy zasięg, obejmowała całokształt problemów polskiego ruchu narodowego w Niemczech, jego koncepcję pracy narodowej również poza Prusami Wschodnimi. Pieniężny pochodził z małżeństwa mieszanego poznańsko-warmińskiego. Czy był w związku z tym Warmiakiem (ss. 50 i 120)? Interpretacja faktu nieuczestniczenia rodziny pana młodego w uroczystościach weselnych Pieniężnego z Wandą Dembińską nie jest logiczna. Fakt ten nie mógł bowiem ukryć faktycznego pochodzenia społecznego panny młodej, jak sądzi Autor (ss. 51—52). Bardziej prawdopodobna jest hipoteza o dezaprobacie rodziny pana młodego dla jego ożenku z córką listonosza zniżskiego. Próba charakterystyki ideowo-politycznej bohatera książki jest ogólnikowa (s. 55); opinia Jana Baczewskiego daje w tym względzie niewiele, a następująca po niej sugestia Autora jest raczej przypadkowa i pozbawiona argumentacji. Mało precyzyjnie zasygnalizowano w książce relacje między Baczewskim i Związkiem Polaków w Prusach Wschodnich a „Gazetą Olsztyńską”, przy czym usunięcie redaktora Kazimierza Jaroszyka nie było związane z tą pierwszą sprawą, jak chciałby Autor (s. 57). Jego twierdzenie, iż „do czasu wybuchu drugiej wojny światowej tkwił on [Pieniężny — L.S.] bezpośrednio w kierownictwie ruchu polskiego” (s. 59) jest zbyt kategoryczne. Stosunki między wydawnictwem a kierownictwem ruchu polskiego były bowiem bardziej złożone, a różnice między Pieniężnym a tym kierownictwem przyczyną faktu, iż „Gazeta Olsztyńska” nie została nigdy wykupiona przez ZPwN.

W kolejnym rozdziałiku pt. *Rozwój oficyny* wątpliwym zabiegiem jest podważanie wkładu pracy Pieniężnych w funkcjonowanie wydawnictwa przez wyliczenie jego innych pracowników. Rodzi się bowiem pytanie, czy owi inni pracownicy byli zatrudnieni przez cały okres jego istnienia. Jeżeli nie, a raczej nie, to wywód Autora jest właśnie wątpliwy (ss. 71—73). W lakonicznej informacji o próbach wykupienia wydawnictwa przez ZPwN powtórzono niedociągnięcia pierwszej książki. Nie sądzę, by oddziaływanie ZPwN na „Gazetę Olsztyńską” w latach redagowania jej przez Jaroszyka było „prawie zupełnie niedostrzegalne” (s. 75). W sprawie odejścia z redakcji Jaroszyka Autor zajął różne stanowiska w różnych miejscach książki; na s. 57 uważał, że to Baczewski wpłynął na jego usunięcie, a na s. 76 — że była to akcja wicekonsula, dr. Filipa Zawady. Samo określenie wicekonsula „sanacyjnym oficerem” nie jest rzeczone. Sugerowana ekspansja wydawnicza „Gazety Olsztyńskiej” na inne tereny polskie w Niemczech (s. 80) jest przesada.

Generalna uwaga do rozdziałiku zatytułowanego *Przy redakcyjnym biur-*

ku dotyczy braku wyjaśnienia w nim, że funkcja redaktora odpowiedzialnego była pełniona z zasady przez osoby podstawione (Strohmann) i tego, jak wyglądała ta sprawa w Olsztynie. Brak też choćby wzmianki o tym, że zawartość „Gazety Olsztyńskiej” określał w dużym stopniu ZPwN, szczególnie po utworzeniu Centrali Prasowej. Pisząc o założeniach programowych gazety po 1918 roku Autor nie wspominał nawet, czy i ewentualnie jaki wpływ na ów program mógł mieć Pieniężny — junior. Nie wyjaśnia tego bowiem ogólne stwierdzenie, że Pieniężny „zawsze miał decydujący głos, dotyczący zawartości treściowej pisma. Był przecież kierownikiem wydawnictwa —, które stanowiło wyłączną własność Joanny Pieniężnej” (s. 83). Poruszając zagadnienie procesów prasowych przeciwko Pieniężnemu (ss. 88 nn.) Autor powtórzył niedociągnięcia pierwszej książki i pominął proces, jaki wytoczono Pieniężnemu za pisanie felietonów gwarowych. Wbrew Jego opinii (s. 91) Jan Łangowski z Opola nie został pozbawiony prawa wykonywania zawodu dziennikarza. Sygnalizując zbyt jednostronnie problem stosunku konsula Bohdana Jałowickiego do Pieniężnego, Autor nie wspominał, że był on wypadkową krytycznego stanowiska konsula wobec polityki wydawniczej ZPwN, którą Pieniężny realizował z mniejszą lub większą pasją. Za ów krytycyzm Jałowickiego skarcono naganą służbową⁹. Nie jestem natomiast pewny, czy Pieniężny był rzeczywiście chętny „do wykonania każdego zlecenia Związku Polaków w Niemczech” (s. 102), mimo iż dawało mu to niewątpliwie korzyści materialne. W postępowaniu ludzi formatu Pieniężnego korzyści materialne nie zawsze wysuwały się na plan pierwszy, ustępując miejsca pewnym imponderabiliom etyczno-moralnym. Ograniczony charakter ma też jedno z końcowych stwierdzeń Autora, jakoby współczesna „Gazeta Olsztyńska” miała kontynuować rozpoczętą „przez rodzinę Pieniężnych pracę” (s. 120).

Mimo pominięcia przy referowaniu szczegółowych uwag trzech rozdziałów książki Jana Chłosty (*W domu rodzinnym, Kuba spod Wartemborka gada, Ostatnie lata i śmierć*) skłonny jestem twierdzić, że biografia Pieniężnego została zagubiona w gąszczu spraw i problemów drugorzędnych i trzeciorzędnych przedstawionych w dodatku w sposób autonomiczny wobec samej biografii. W takiej postaci raczej nie powinny się one w niej znaleźć. Z drugiej strony obydwie książki Chłosty adresowane są być może do różnych kręgów odbiorców, ale trafiają w zasadzie do jednego, chociaż wydało je jedno wydawnictwo („Pojezierze”) w różnych seriach. W związku z tym i lekturą niżej podpisanego obydwu książek Chłosty sądzę, iż korzystniejsze z różnych powodów byłoby zaopatrzenie pierwszej książki tego Autora w biogram Pieniężnego i poświęcenie jednej z pozycji w serii biograficznej rodowi Pieniężnych. Sugerowana koncepcja wydawnicza nie zmniejsza roli i znaczenia Pieniężnego — juniora w dziejach walk o polskość Warmii i Mazur, a Autora uchroniłaby — być może — przed zbyt dużymi potknięciami natury redakcyjnej.

Leonard Smołka

⁹ Por.: L. Smołka, *Prasa polska na Śląsku Opolskim 1922—1939*, Warszawa — Wrocław 1976, s. 173; tenże, *Problematyka państwa, narodu i społeczeństwa w polskiej prasie Śląska Opolskiego (1922—1939)*, Studia Śląskie, Ser. Nowa, 1973, t. 23, ss. 195—196.